

№³⁹ 39.

D. 11. Lutego.

WTOREK.

ROK 1826.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Nadzwyczajny wy-
lew Wisły 1751.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Xiąże *Wrede* *Feldmarszałek* *Bawarski* wczoraj w południe, w dalszą drogę wyjechał do *Petersburga*.

Sąd Pokoju *Powiatu Stanisławowskiego*, zostaje przeniesionym z miasta *Okuniewa* do miasta *Radzymina*.

Dziś upływa 3 ćwierci wieku, czyli lat 75, gdy nadzwyczajny wylew *Wisły* stał się przyczyną szkód nieocenionych i przeraził nadbrzeżnych mieszkańców *Warszawy*. Wszystkie dworki na *Rybakach*, na *Solcu* także cała alica *Furmańska* były zalane, a wiele, z nich gwałtowny pęd wody albo zrujnował albo unosił nawet z *Łódzmi*! Cała *Praga* stała w wodzie, aż do wsi *Brudna* i dalej rozciągało się iakby ogromne *Jezioro*.

Ciekawem jest dla miłośników sztuk pięknych dziełko pod tytułem: *Notice historique sur la vie et les ouvrages de P. P. Prudhon peintre*, z portretem *Malarza Prudhon*, sprzeda się u *Glücksberga*, fl. 5.

w Jednym z miasteczek na początku b. m. przedmiejsowego *Burmistrza* wytoczyła się osobliwsza sprawa. *Parobek* z *Gospodarzem* będąc w podróży, prosili o nocleg u *Młynarza*. Gdy zasnęli, po północy *Gospodarz* krzyknął przez sen, bardzo donośnie pali się! ratujcie! przebudzony tym krzykiem *Parobek* ujrzał światło od palącego się na kominie łukczywa, a przekonawszy się że pożar już ogarnął dom i że drzwiami ratować się niemożna, uciec

wszystkie szyby chcąc się ocalić oknem. *Młynarz* przebudzony, sądząc że złodzieje zakradli się do jego izby, zrywa się i już za oknem chwyta za kark uciekającego *Parobka*. Po chwili wykrywa się omyłka, lecz *Młynarz* zakłada pretensją o potłuczenie okna, kto ma wrócićskodę, czy *Gospodarz* który przez sen wzywał ratunku, czy *Parobek*, który potłukł okna? Jeszcze nie wiemy iaki wypadł wyrok.

Jeden z Obywateli przed kilką laty przejeżdżając przez *Wąsnystaw*, na popasie obdarzył młodą żebrającą starą niewiastę, a gdy ta dziękowała mu w wyrazach wynurzających serdeczną wdzięczność, zapytał wiele mała? 88 (odpowie *Staruszką*) Tak iesteś stara a możesz jeszcze chodźć pożebranie? Ah łaskawy Pannie, mój Ojciec miał lat 104 a jeszcze chodźć, tylko z tą różnicą że chodźć nie tak iak ja biedna która muszę wzywać litości „Ktoż był wasz Ojciec? Tu *Staruszką* wydobyła z zanadru kilka gałganków, odwinęła je i ukazała papier na którym ledwo już mogące być czytane znajdowały się wyrazy: „Dać niniejsze testimonium *Mateuszowi Strzałce* który u mnie służył za *Szafarza* ab anno 1072 ad ann: 1755. Był zawsze trzeźwy, uratował mnie na *Sejmikach* 2 razy, iako exemplum boni ordin: przysporzył mi majątku bardziej niż sam sobie. Nie sługa sed amicus; nigdy na niego nie mogłem być w *chołsterze*, bo on radował się gdy m był rad, a płakał gdy dla mnie było co *fatalnego*. A gdy te-

raz upodobało się Bogu że mi odjęto fortunę i że niema do czego użyć Szafarza, uwalniam kochanego i pocziwego Mateusza *Strzałkę* i wszystkim Jmość Panom tego uczciwość rekomenduje. Datum w *Łucku* d. 14 febru: anno 1755. *Andreas Zalewski* mm: p: — Otoż to taki był moj Ojciec, rzekła Staruszka, a przecież ja muszę żebrać, bo ten Szafarz rozszołwał wszystko dla biednych tak że po śmierci dla mnie ułomnej kaleki nic nie zostało. (Słychać że tenże Obywatel, wziął do swego domu starą córkę pocziwego *Mateusza*, i przyrzekł dawać jej wygody do zgonu.)

Dziś zimna stopni 10.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Dnia 31 z.m. uroczyste otwarte zostały posiedzenia ciała prawodawczego w *Paryżu*. Król miał mowę z tronu; oświadczył Monarcha że zgon N. Cesarza *ALEXANDRA* przejął boleścią serce jego. Od terazniejszego Monarchy *Rossji* i innych mocarstw odbiera *Francja* dowody stałej przyjaźni, a przeto zapewnienie trwałego pokoju. Mówi dalej Król, że spodziewa się szczęśliwych skutków dla handlu morskiego z powodu zawarcia umowy z *Anglią*. Następnie wspomniął o ustaleniu losu wyspy *S. Domingo*. Oświadczył że przedstawię będą Jzbow rachunki zeszłych wydatków i budżet na rok 1827; stan skarbu dozwoli popłyszyć los Duchowieństwa i uposażyć wiele rodzin w służby publiczne, a podatki mogą być zmniejszone. Będą podane środki do przywrócenia ugody między prawem politycznem i cywilnem. Zakończył Król mowę temi słowy: „Dopomóżcie mi *MPanowie* w dopełnieniu zamiarów które umyśliłem, i w zapewnieniu co raz większego szczęścia ludom, które *Opatrzność* powierzyła moim staraniom. Nie będziecie więcej odemnie wzruszeni tą nieroz-

ważną obawą miotającą jeszcze umysłami niektórych, mimo bezpieczeństwa jakim się cieszymy. Bezpieczeństwo to nie będzie narażone *MPanowie*; ufajcie, że z równą troskliwością czuwać będę nad wszystkimi sprawami *Państwa*, i że zdołam pogodzić to co wymaga wykonywanie prawych swobód, utrzymanie porządku i powściągnięcie swawoli“ — Gdy Król oddał się z sali posiedzeń, wszyscy obecni wołali: „Niech żyje Król! niech żyją *Burbonowie*! — Wszyscy Xiążęta rodziny Królewskiej byli obecni na tym świetnym obrzędzie w wielkich ubiorach.—

ROZMAITOŚCI.

w Gieldzie *Londyńskiej* d, 26 z.m. cena papierów pożyczki *Greckiej* podniosła się o 3 od 100 a nazajutrz spadła na 1.—*Mrozy* nie tylko w północnej lecz i w południowej *Francji* tak były tegie w zeszłym miesiącu, że bardzo wiele drzew oliwnych iest zniszczonych.—Znowu słychać że Lord *Kochran* skutecznie wyprawę na pomoc *Grekom*.—w *Austrii* ogłoszono najwyższy wyrok, iż w całej Monarchji *Austriackiej* odąd do szkół nie będzie przyięty cudzoziemiec mający przeszło lat 10, a cudzoziemcy niemający lat 10ciu, iedynie za najwyższem zezwoleniem, mogą być do szkół przyięci.—Officerowie wszelkiej broni będący w garnizonie w *Lille* złożyli się na żałobne nabożeństwo które d, 27 z.m. odbyło się za duszę Jenerała *Foa*.—Komitet Karnawałowy w *Rolonji* zaprosił *Xcia Fryderyka Pruskiego* na tegoroczną ucztę karnawałową. Xże uczynił za drosyć prośbie Komitetu, ta ucztą przez obecność tak dostojnego gościa uświetniona, była nader okazała i wesola.—w Kantonach *Szafhausa*, *Zurychu* i *St. Galen*, zabito około Nowego roku bardzo znaczną liczbę wściekłych psów i kotów.—Dnia 23 z.m. został mocą wyroku wskazany na śmierć w *Kaen* Starzec mający

lat 82, który swojego Synowca zamordował. — Pewny oszust przedawał w *Lionie* węgle kamienne, które zamiast pomnażać ogień, przeciwnie ogień gasiły, były to bryłki lodu grubo obsypane pyłem węglanym. — 6,000 wojska *Austrjackiego* które dotąd zostaje w *Sycylii*, w następnym *Marcu* opuści tę wyspę, miejsce jego zastąpi 900 *Szwajcarów*, którzy już przybyli do *Palermo*. Wojsko *Neapolitańskie* składa się teraz z 24,000 ludzi, w roku przyszłym ma być jeszcze powiększone. Nastąpił lądzie Król: *Neapoli*: 13.000 wojska Austr: zostanie aż do Marca 1827. — *Ren* pod *Moguncją*, 20. z. m. zamarzał, iednak do d, 1 b. m. nikt nieodważył się przez tę rzekę przejeżdżać lub przechodzić, gdyż lód jeszcze był za słaby. — Zapewniają iż złoczyńca który pod *Paryżem* chciał zamordować młodego Hrabiego *Las Kasesa*, już jest schwytany i uwięziony; ma to być *Włoch* rodowity. — w *Domu Inwalidów* w *Paryżu* zakończył życie tknięty apoplexią Inwalid *Huet* mający lat 119; iego kolega *Prews* który teraz jest najstarszy w tym instytucie, liczy lat 105; i ma rocznej pensji 400 fran: — Komitet *Paryżki* utworzony na wsparcie *Greków* odebrał bardzo pomyślną wiadomość dla tego narodu w której między innemi donoszą że *turcy* usiłowali d, 27 Gru: przypuścić szturm do twierdzy *Missolongji* od strony lądu, który przez *Greków* szczęśliwie został odparty; nieprzyjaciel stracił 4000 ludzi częścią ranionych, częścią poległych na placu. — Pan *Pomje* Iszy *Prdykant* Kościoła *Ewangelickiego* w *Ruen*, zebrał składkę w swojej gminie, na wsparcie *Greków*; zebraną summe posłał Komitetowi *Paryżkiemu*. — *Dolina* *fiaroi* przy górach *Pirynjskich* doznała d, 9 b. m. wielkiego nieszczęścia. Ogodzi: Zgiej po południu z wierzchołka góry blisko wsi *Porta* spadała ogromna masa śniegu, i w pędzie swoim porwała z so-

bą część lasu, gdzie iak słyhać było 3000 drzew. Przez ciśnienie powietrza i ciężar śniegu, drzew, oraz brył skały, obaliły się domy; mieszkańcy usłyszawszy łoskot spadającej masy śniegu, uciekli po większej części, niektórzy iednak zostali zagrzebani w zwałiskach. Ci, którzy uciekli, powrócili wkrótce, lecz zostali zniszczone swoje mieszkania. Starano się ratować zasypanych. Jeden młodzieniec życie utracił; Matka iego była pokaleczona w wielu miejscach; dwaj inni iej synowie odnieśli także rany. Mnóstwo owiec i wołów zostało zabitych. — w Teraźniejszym wieku XIX. przypadnie r. 1886, Wielkanoc w dzień *Sgo Marka*, (d. 25 Kwietnia); Zielone-Swiątki w dzień *Sgo Antoniego* (d. 13 Czerwca), a Boże ciało w dzień *S. Jana Chrzciciela* (d. 24 Czerwca); toż samo wydarzyło się w r. 1734; i nastąpi później w r. 1943, 2038 i 3290. (W tem miejscu przypomina się nam owe proroctwo, które się zaczyna: *Quando Marcus Pascha dabit i. t. d.* a kończy: *Totus mundus vac clamabit!*) — Do osobliwszego rodzaju ocalenia życia należy przypadek następujący. W czasie pożaru który d. 22 z. m. w *Wrocławiu* wybuchnął, młody człowiek, szczególnie odznaczwszy się przy ratowaniu, wpadł w *Odrę*, płynął około 20 kroków pod lodem; i blisko młyną wykazał się na wierzch iedną tylko ręką. Szczęśliwie uchwycił go *flis* pewny, i lubo z niebezpieczeństwem własnego życia wyratował; poczem młodzieniec do pobliskiego domu przeniesiony został. Za stósownem staraniem wnet wrócił do zdrowia. — Sławny Kompozytor muzyczny *Bethoven* chociaż dotąd nie jest bardzo stary, przecież opuścił wszelkie towarzystwa, oddawna niestrzyżwie włosów na swej głowie, nie widzi się prawie z nikim; Fortepjan jest iedynym iego towarzyszem; często iednak pisze noty, lecz już rzadko co wychodzi z iego kom-

zycji. — z *Chili* przysłano Królowi *Angielskiemu* w podarunku rzadkiej piękności *Konia* iak mleko białego, i *Muta* koloru różowego mającego centki. — Liczni przyjaciele *Walter Skotta* ubolewają że ten sławny Autor tyłu dzieł ulubionych, postradał znaczną część swego majątku przez bankructwo Księgarza w *Edyburgu*; powszechny rozlega się ogłos iż naród niepowinien dopuścić aby to nieszczęście spotkało tak znakomitego męża. — *Gazety Paryżkie* potwierdzają wieść o zwycięztwach *Greków* pod *Missolongją*, i o powodzeniu *Kollokotroniego* który korzystając z popłochu *Ibrahima Baszy*, zdobył *Trypolizę*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Piwnicki Prezes z Radomia. — Lewiński b. Pułkownik z Szwec. — Miłobęcki Tomasz Oby: z Pułtuskiego. — Glinka Józef, Kasztelan z Szczawina. — Łoniewski Radca z Augustowskiego. — Bagiński Mikołaj Oby: z Kaczkowa. — Zbikowski Onufry Oby: z Koczkowa. — Gutakowski Wacław. — Walewski Antoni Hrabia z Walewic. — Węgierski Paweł Oby: z Sierpc. — Zmizewski Andrzej Oby: z Kłonowa. — Ussakowski Adolf Oby: z Szczuczyna. — Podoski Prukurator z Siedleckiego.

DONIESIENIA.

Nowy Mazurek skomponowany na Pianoforte przez Amatorkę Hr. Lou: Osztorf, wyszedł w Składzie Muzyki Fr. Klukowskiego. Cena gr. 15.

w Zeszły piątek zginął Łańcuszek od zegarka, z stałi błyszczącej, był przynim mały złoty kluczyk; kto odda do Drukarni Kurjera, odbierze najprzystoitszą nagrodę.

w Domu narożnym przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404 to iest 1wszyim idąc od ulicy Królewskiej, Szykownia od ulicy Marszałkowskiej z Skłepem, 3 Pokoiami, 2 Piwnicami, lub na mieszkanie, 4 Pokoje na 1 piętrze 2 przedpokoiem i 2 Piwnicami, Pokoik Kawalerski, w Oficynie od ulicy Szkolnej Szykownia dla Starozakonnych i mieszkania różne do najęcia od Wielkiej-Nocy.

Niżej podpisani fabrykanci, mają zaszczyt donieść Szanownej Publicz: że mają znaczny zapas swego własnego wyrobu Czerkasu, tak zwanego Drap de dame, n szutki i Jokcie, i takichże Chustek Damskich z frezlami w rozmaitym kolorze i gatunku, za najumiarkowanszą

cenę, mieszkałą przy ulicy Marymontskiej pod N. 3135.

Fryderyk Börner et Comp.

Dnia 16 Grudnia r.b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Bednarskiej Nr 2673 sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stółki machoniotowe, Komoda, Sekretarka topolowa, Lustro i t.p. za gotowe pieniądze. — Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

W dniu 17 Lutego r.b. o godz: 10tej zrana przy ulicy Wiejskiej w domu pod Nr 1726, niezawodnie sprzedane zostaną przez publiczną licytacją prawnie zajęte ruchomości, iako to: Stół z szufladami, Wiatrówka, Zegar z postumentem, Pościel i 12 Chustek do nosa.

St: Osipowski K.S.A.

Roku 1826 dnia 16 Lutego o godzinie 10 zrana tu w Warszawie przy ulicy Szczygłej Nr 2891, Stół, Łóżka, Kanapa, Krzeselka, Stółki, Kantorek, Szafy, i t. p: Ruchomości przez publiczną licytacją za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną. — Woj: Ruciński K. S.

Ma honor niniejszym Szanowna Publiczność w skutku Reskryptu Wysokiej Komisji Rząd: Przychoarów i Skarbu z dnia 4 Stycznia r.b. Nr 3037 zawiadomić iż z przybyłego transportu Węgla Kamiennego do Magazynu Drzewa Rządowego na Solcu, sprzedać się korzec po złp: 4 i gro: 20. Chęć kupienia mające osoby, raczą się poprzednio do składu Rządowego pod Kolumnami w Marywlu zgłosić, gdzie im po opłaceniu żądanej kwoty Węgli assygnaція stosowna zapewniana odbiór, wydana zostanie. — J. L. i e d k e.

Dom drewniany narożny przy ulicy Zielonej i Złotej Nr 1427 gdzie Żydom wolno mieszkać, iest zwolnej ręki do sprzedania, dowiedzieć się można u właściciela w tymże domu mieszkającego.

Sledzie świeże Holenderskie w pół achtełkach i całych beczkach, iako też Sledzie świeże Angielskie i Szkodkie w najlepszym gatunku są do sprzedania za najpomierniejszą cenę w handlu przy ulicy Miodowej w Pałacu Chodkiewicza zwanym pod Nr 481. —

T e n n s t a e d t o i K o m p.

Dnia 8 Lutego zginął Pies pudel biały, ieb z uszami czarny, na końcu mordy nieco biały, na grzbiecie wyżej ogona podługowata czarna łata; ktoby go miał lub onim wiedział, niech się zgłosi do JP. Glazera Jubilera przy ulicy Senatorskiej z Pałacu dawniej Biskupów Krakowskich pod Nr 496, prócz w dzieczności odbierze nagro!.

Pudel biały, z mordą i nogami obstrzyżonemi, zabłąkany od dni kilku. Właściciel może go odebrać pod Nr 283 przy ulicy Rycerskiej.